Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.798 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 22 (2291) Poniedziałek, 26. I. 1959 r. Cena 50 gr

W 10 ROCZNICĘ PODPISANIA UKŁADU polsko-rumuńskiego

Z okazji 10 rocz icy podpisania Układu o Przyjaźni współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Rumunią pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę do pierwszego sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghe Gheorgiu Deja, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL Jon Gheorghe Maurera oraz prezesa Rady Ministrów RRL Chivu Stoici następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 10 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczapospolitą Ludową i Rumuńską Republiką Ludową przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem bratniemu narodowi rumuńskiemu w imieniu narodu polskiego i własnym serdeczne pozdrowienia i wyrazy szczerej przyjaźni.

Układ, zawarty przed dziesięcioma laty, przyczynił się w wielkim stopniu do rozwoju naszych wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach życia, służy on najżywotniejszym interesom naszych budujących socjalizm narodów i stanowi ważny wkład w umocnienie pozycji obozu socjalistycznego i utrwalenie ogólnoświatowego pokoju.

Zbieżność wspólnych celów i ideałów, konieczności dalszej niezmordowanej walki o trwały pokój wskazują na potrzebę dalszego zacieśniania naszej przyjaźni i rozwijania dalszej wszechstronnej współpracy.

Dążenia te znalazły wyraz w polsko - rumuńskiej deklaracji, podpisanej w maju 1958 roku w Bukareszcie podczas pobytu w Rumunii polskiej delegacji partyjno - rządowej.

W dniu 10-lecia układu naród polski przesyła narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w tworzeniu nowego, lepszego życia, jak również życzenia dalszego rozwoju i pogłębienia łączących nasze narody więzów braterstwa i przyjaźni.

Delegacja PZPR wyjechała na XXI Zjazd KPZR

W niedzielę, 25 bm. opuściła Polskę delegacja KC PZPR na XXI Nadzwyczajny Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W skład delegacji wchodzą: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC WŁADYSŁAW GOMUŁKA, STEFAN JĘDRYCHOWSKI, ADAM RAPACKI i ROMAN ZAMBROWSKI; sekretarz KC PZPR ZENON KLISZKO i członek KC PZPR TADEUSZ GEDE.

W styczniu - pioruny

KATOWICE (PAP) 25. 1. W sobotę około godz. 8.30 nad Katowicami przeszła gwałtowna zawieja śnieżna. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż jesteśmy w środku zimy, gdyby nie fakt, że śnieżyca połączona była z wyładowaniami atmosferycznymi i grzmotami.

Zawieja trwała krótko pokrywając ziemię cienką warstwą śniegu.

Dorothy Ellison

znakomita amerykańska śpiewaczka murzyńska wystąpi w Białymstoku

Dzięki inicjatywie Estrady przybędzie do Białegostoku znakomita amerykańska śpiewaczka murzyńska Dorothy Ellison.

Śpiewaczka wystąpi na scenie Teatru im. Al. Węgierki w niedzielę 1 lutego br. o godz. 16.

Bilety już do nabycia w Estradzie i kasie Orbisu.

Dorothy Ellison śpiewa zarówno pieśni z repertuaru klasycznego jak i obrzędowe pieśni murzyńskie. W swej podróży po Europie przybyła również do Polski. Jej przyjazd do Białegostoku — to prawdziwa sensacja kulturalna dla naszego miasta. (s)

Perspektywy rozwojowe Białostocczyzny

tematem narady w KW PZPR

W ubiegłą sobotę odbyła się w KW PZPR w Białymstoku narada pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych, przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych oraz działaczy gospodarczych, poświęcona omówieniu założeń rozwojowych Białostocczyzny w latach 1961-1965, a więc w przyszłej pięciolatce. Naradzie przewodniczył I sekretarz KW PZPR, tow. ARKADIUSZ ŁASZEWICZ.

Referat, omawiający plan rozwoju Białostocczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem rozdziału sum inwestycyjnych na poszczególne powiaty, wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **Edmund Szczepański.**

W toku ciekawej i ożywionej dyskusji dużo miejsca poświęcono sprawie realizacji inwestycji, co jak wykazują dotychczasowe doświadczenia, nie przebiega jeszcze na wszystkich odcinkach zbyt sprawnie. Dyskutanci słusznie postulowali konieczność powołania przedsiębiorstw budownictwa terenowego w każdym powiecie.

Dyskusja wykazała, że zasadnicze założenia, kierunki i proporcje rozwoju Białostocczyzny w latach 1961—1965, opracowane przez Prezydium WRN, a przedstawione przez tow. Szczepańskiego, są słuszne, celowe i nie budzą zastrzeżeń.

Oczywiście, każdy powiat chciałby mieć szpital powiatowy, dom kultury nowy zakład produkcyjny, dużo nowych bloków mieszkalnych. Są to ambicje zdrowe i trudno się im dziwić. Ale, jak słusznie zauważył jeden z dyskutantów: „tak krawiec kraje, jak mu materii staje". Bowiem, mimo olbrzymich sum, przeznaczonych na inwestycje w naszym województwie ilość nowych zakładów, szpitali, domów mieszkalnych, które będziemy mogli wybudować, jest ograniczona i dlatego trzeba wybrać tereny mające największe potrzeby.

Przekonywające momenty, którymi się kierowano przy rozdziale sum inwestycyjnych na powiaty podał tow. Szczepański. Tym niemniej na konferencji powołano 9 problemowych komisji (przemysłu, rolnictwa, gospodarki komunalnej itd.), w skład których weszli znani działacze, specjaliści i fachowcy danej branży, a którzy szczegółowo i dokładnie zapoznają się z każdym postulatem, poprawką, wniesioną do założeń planu.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KW PZPR tow. **Arkadiusz Łaszewicz.** (Z planem rozwoju Białostocczyzny w latach 1961-1965, który został przedstawiony na naradzie, zapoznamy Czytelników w najbliższym czasie).

(Rem)

W dniu święta narodowego Indii

Z okazji święta narodowego Indii przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki przesłał do prezydenta Republiki Indii Rajendry Prasada depeszę gratulacyjną z życzeniami pomyślności, dobrobytu i dalszego pokojowego rozwoju narodu hinduskiego.

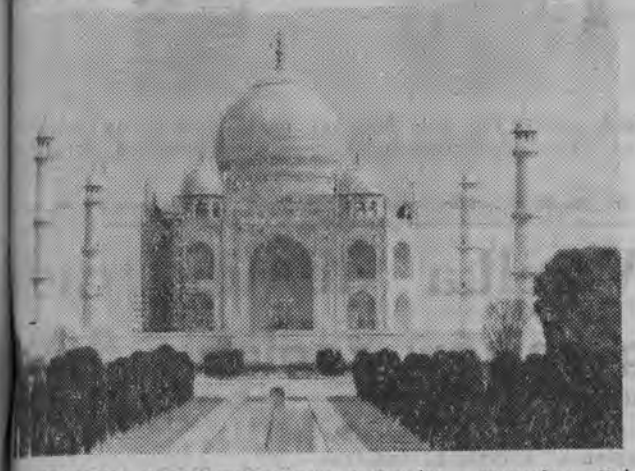

NA ZDJĘCIU: słynny marmurowy grobowiec — mauzoleum Taj Mahal z XVII w. w Agrze.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Krajowy Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

24 bm. zakończyły się w Warszawie obrady Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej.

Po wysłuchaniu sprawozdań z obrad komisji poszczególnych typów szkolnictwa zawodowego oraz komisji problemowych, Zjazd przyjął rezolucję zawierającą najważniejsze wnioski wysunięte w toku swych prac. Na wstępie rezolucji uczestnicy Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej podkreślają z zadowoleniem fakt, iż kierownictwo PZPR coraz więcej uwagi poświęca sprawom wychowania, oświaty i nauki. Dowodem tego jest m. in. stanowisko partii wyrażone w referacie I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki na naradzie aktywu partyjnego w sprawie konieczności reformy szkolnictwa, podniesienia roli pracy ideowo-wychowawczej szkół oraz podniesienia społecznej rangi szkoły i nauczyciela.

Rezolucja wskazuje również na potrzebę pogłębienia i rozszerzenia pracy nad doskonaleniem zawodowym i pedagogicznym nauczycieli.

W zakończeniu rezolucji Krajowy Zjazd postuluje po-

★ Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta Macmillana w Moskwie jest możliwa

LONDYN (PAP) 25. 1.

Konserwatywny dziennik brytyjski „Daily Mail" jest zdania, że należy traktować poważnie możliwość wyjazdu premiera Macmillana do Moskwy w ciągu najbliższych miesięcy. Powołując się na dobrze poinformowane koła amerykańskie dziennik podkreśla, że Stany Zjednoczone i pozostali członkowie NATO nie będą stawiać przeszkód w tej sprawie.

30 i 31 bm. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Prezydium Sejmu postanowiło zwołać najbliższe posiedzenie Izby na 30 i 31 stycznia br. Początek obrad 30 bm. o godz. 17-ej.

Porządek obrad, proponowany przez Prezydium Sejmu przewiduje rozpatrzenie następujących rządowych projektów ustaw:

- **O prawie lokalowym**
- **O powszechnym obowiązku wojskowym**
- **O stosunku służbowym funkcjonariuszów MO**
- **O zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów MO i ich rodzin**
- **O cmentarzach i chowaniu zmarłych**
- **O sprawie zmiany ustawy o podatku od wynagrodzeń**
- **O zmianie dekretu o zobowiązaniach podatkowych.**

Prezydent Finlandii opuścił ZSRR

MOSKWA (PAP) 25. 1.

W niedzielę rano prezydent Finlandii Kekkonen opuścił wraz z małżonką Leningrad udając się w podróż powrotną do kraju.

Delegacja moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

25 bm. opuściła Warszawę udając się w drogę powrotną do Moskwy delegacja moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego z sekretarzem Moskiewskiego Komitetu KPZR — E. K. Rogozinem, która na zaproszenie Prezydium St. RN. i Zarz. St. TPP-R przeszło tydzień przebywała w naszej stolicy.

Po występie artystów białoruskich

Dzięki inicjatywie ZW TPP-R i ZG BTSK w Białymstoku — występujący w wielu miastach Polski artyści Państwowego Teatru Opery i Baletu z Mińska zawitali i do nas.

Dwa występy w teatrze zgromadziły miłośników białoruskiej muzyki i pieśni, która dominowała w programie gości.

Największe brawa zdobyła Nina Niżnikowa i Leonid Brażnik. Niżnikowa swym pięknym głosem (sopran koloraturowy) wykonała szczególnie pięknie walca „Czarodziejka" i hiszpańską piosenkę żartobliwą „Carmensita".

Leonid Brażnik, o pięknym głębokim basie poza popisową arią Don Basilio, zbierał wielkie brawa w białoruskich pieśniach żartobliwych.

Para baletowa — Nina Dawydenko i Walery Mironow wykonali pięknego „Walca młodości" Dunajewskiego z werwą i dużym artyzmem.

Wśród różnorodnego repertuaru zwracały uwagę „Taniec z szablami" Chaczaturiana i „Polonez" Ogińskiego.

Artyści udali się w niedzielę na koncerty do Bielska i Hajnówki. (S)

Po raz pierwszy w historii polska flaga na Antarktydzie

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymali depesze wysłane z „Mirnego" drogą radiową via Moskwa przez uczestników pierwszej antarktycznej ekspedycji PAN.

„23 stycznia 1959 r. — czytamy w depeszach — o godzinie 8,30 czasu warszawskiego, po raz pierwszy w historii polska flaga została podniesiona nad szóstym kontynentem. Prace naukowe rozpoczęte. Wszyscy uczynią maksymalny wysiłek, aby nasze prace dały jak najlepsze rezultaty".

Powiatowe konferencje partyjne dobiegły końca

Plany 7-letniej ofensywy

Powiatowe konferencje partyjne dobiegły końca. Poprzedziła je ożywiona dyskusja, która ogarnęła nie tylko organizacje partyjne w miastach, miasteczkach i na wsi, ale również przeniknęła szeroko do środowisk bezpartyjnych — robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

Z dyskusji tej zrodziły się konkretne plany działania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego poszczególnych powiatów.

Dziś zamieszczamy dwa dalsze sprawozdania z powiatowych konferencji partyjnych, jutro zaś zamieścimy sprawozdania z pozostałych konferencji.

Białystok-powiat

...Chcę się podzielić naszym doświadczeniem...

...Chciałbym zderzucić uwagę do...

...Uważam, że ta cyfra jest niewystarczająca...

...Proponuję, by tę sprawę rozstrzygnąć inaczej...

Jeżeli w czasie szerokiej dyskusji po referacie na temat planu rozwoju gospodarczego powiatu, w wypowiedziach towarzyszy występują takie właśnie lub podobne sformułowania — to znaczy bardzo dużo. Świadczy mianowicie o tym, że delegaci, wysunięci przez podstawowe organizacje partyjne na Powiatową Konferencję, są głęboko przejęci i jakoś osobiście zaangażowani w tym wszystkim, co dotyczy sprawy ważnej i wspólnej — sprawy politycznego i gospodarczego rozwoju powiatu w perspektywie najbliższych lat.

Projekt takiego właśnie planu, przedstawiony zebranym 23 bm. na Powiatowej Konferencji partyjnej przez I sekretarza KP PZPR w Białymstoku, tow. Kamińskiego, wysuwał konkretne zadania we wszystkich ważniejszych dziedzinach gospodarczych powiatu.

A dyskutanci nawiązując do wytycznych mówili o wielu sprawach, tych na skalę powiatowa, jak i pozornie małych — dotyczących własnej gromady czy nawet wsi. I dobrze, że właśnie tak mówili. W sumie bowiem, dyskusja ta była potrzebna. Wzbogaciła i uzupełniła program polityczno-gospodarczego działania powiatowej organizacji partyjnej.

Powiat białostocki jest, jak wiadomo, powiatem rolniczym, ale specjalnymi osiągnięciami produkcyjnymi nie może się dotąd szczycić. Wpływa to m. in. z faktu, że większość chłopów, stosuje nadal przestarzałe, nieracjonalne metody pracy na roli. Niezwykle cenne były więc wszystkie wypowiedzi, wysuwane przez delegatów na temat szerzenia oświaty rolniczej, prowadzenia w większym niż dotąd zakresie różnego rodzaju szkolenia fachowego, uczenia zawodu rolnika młodzieży, która zostaje na wsi. Bez tego trudno przecież myśleć o większej efektywności produkcji w zagrodzie indywidualnego chłopa, w PGR czy w spółdzielni produkcyjnej.

A założenia planowe w rolnictwie powiatu białostoc-

★ Ciąg dalszy na str. 3

Podczas nocnego seansu runął gmach KINA

LONDYN (PAP) 25. 1.

Jak donoszą ze Stambułu w sobotę wieczorem w miejscowości Kucukyali w pobliżu Stambułu runął

Ciąg dalszy na str. 2

W ubiegłą sobotę gwałtowne burze i śnieżyce w całej Polsce

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

24 bm. w godzinach wieczornych nad Polską przebiegła fala gwałtownych krótkotrwałych burz śnieżnych, którym towarzyszyły grzmoty, błyskawice i silne wiatry, których szybkość dochodziła do 40 km na godz. Na Bałtyku w tym czasie rozpoczął się silny sztorm, z siłą wiatru dochodzącą do 70 km na godz.

Powodem tego stosunkowo rzadkiego w naszym układzie atmosferycznym zjawiska było utworzenie się wtórnego niżu nad Belgią, który po przejściu nad Niemcami, Polską i Białorusią zdąża obecnie łukiem ku Zatoce Fińskiej. Niż ten utworzył się wskutek spotkania się na wysokości 50 równoleżnika dwu prądów: zimnego — płynącego w kierunku południowym i ciepłego — płynącego na północ.

Samochód z pasażerami wpadł do morza

NOWY JORK (PAP) 25. 1.

Z Santiago de Chille donoszą, że w sobotę wieczorem w pobliżu Valparaiso przepełniony autobus ześlizgnął się z drogi i wpadł do morza. 5 osób zginęło, a 25 odniosło rany. Jedna z rannych osób w czasie transportu do szpitala zmarła.

Przed VII światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów

18 stycznia br. odbyło się w Komitecie Przygotowawczym VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu posiedzenie międzynarodowej komisji studenckiej, która obradowała nad programem Festiwalu.

NA ZDJĘCIU: w czasie obrad.

Fot. — CAF

Runął gmach kina

Ciąg dalszy ze str. 1

gmach miejscowego kina „Chen" (radość). Katastrofa nastąpiła parę minut przed zakończeniem nocnego seansu, na którym znajdowało się ok. 300 osób.

Tylko kilkudziesięciu widzów wyszło z katastrofy zdrowo i cało.

Natychmiast po zawaleniu się budynku kina strażacy oraz oddziały wojska przystąpiły do akcji ratunkowej. Do południa w niedzielę spod gruzów budynku wydobyto ciała 25 ofiar katastrofy. Przeszło 30 osób odniosło rany. Akcja ratunkowa trwa nadal. Istnieją obawy, że pod gruzami kina pogrzebanych zostało około 50 osób. Do tej pory nie udało się ustalić dokładnej przyczyny katastrofy.

SPD opracowuje propozycje w sprawie Niemiec

BONN (PAP) 25. 1.

Odbyły się tu dwudniowe obrady kierownictwa Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD).

W czasie obrad omawiano problemy polityki międzynarodowej w świetle radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami oraz radzieckich propozycji w sprawie Berlina. Powołano specjalną komisję, która zajść się ma opracowaniem propozycji SPD w sprawie Niemiec i Berlina.

Kierownictwo SPD postanowiło przedłożyć swoje propozycje rządowi federalnemu.

Grypa azjatycka?

LONDYN (PAP) 25. 1.

500 uczennic i uczniów szkoły w Colne zachorowało na grypę, która wydaje się być podobna do grypy azjatyckiej. Jak wiadomo, grypa azjatycka szalała na całym świecie w roku 1957. Pochłonęła ona wiele ofiar.

Brytyjskie władze medyczne wyrażają duże obawy w związku z pojawieniem się nowego rodzaju grypy, bowiem właśnie w Colne w 1957 roku rozpoczęła się w Anglii epidemia grypy.

Jednym strzałem zabił dwa dziki

POZNAŃ (PAP) 25. 1.

Nienotowany od wielu lat w Wielkopolsce wypadek wydarzył się w lasach powiatu Jarocin. Podczas polowania urządzonego na dziki w leśnictwie Murzynówkc jeden z myśliwych stojąc na wyznaczonym stanowisku oddał strzał do przebiegającego dzika. Kiedy dzik padł myśliwy — Wacław Borkiewicz — z koła łowieckiego Nowe Miasto — ze zdumieniem ujrzał że obok siebie leżą... dwa dziki. Okazało się, że mają one przestrzelone głowy nieomal w tych samych miejscach.

Krajowy Zjazd Oświaty

Ciąg dalszy ze str. 1

wołanie przy ministrze Oświaty Państwowej Rady Oświaty Zawodowej, która byłaby odpowiedzialna za organizowanie całokształtu procesu kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

W toku obrad zabrał głos minister Oświaty Władysław Bieńkowski. Stwierdził on, iż Zjazd i okres przygotowań do niego można by określić jako wielkie „pospolite ruszenie" szkolnictwa zawodowego.

Minister podkreślił, iż jego zdaniem Zjazd był w zasadzie jednomyślny w swoich postulatach co do zagadnień podstawowych. Nie należy jednak zapominać o zróżnicowaniu poglądów w zakresie zagadnień oświaty i szkolnictwa, o rozmaitych prądach, tendencjach i koncepcjach. Mówca zwraca uwagę na kilka takich zagadnień, które budzą najwięcej sprzecznych poglądów i opinii. Najwięcej sporów budzi problem jak szkolić? W tej chwili w dyskusji na temat przyszłości naszego szkolnictwa zawodowego zarysowują się dwie koncepcje systemu szkolenia. Jedni opowiadają się za tym, by szkoła zawodowa dawała wiadomości fachowe niezbędne wykwalifikowanym robotnikom poszczególnych specjalności. Inna koncepcja zakłada, iż współczesna technika wymaga od absolwenta szkoły zawodowej poważnego przygotowania teoretycznego, a nawet bardziej ogólnego, humanistycznego. Odpowiedź na pytanie, która z tych koncepcji jest słuszna nie jest sprawą łatwą. Prawda leży gdzieś pośrodku.

Zamknięcia obrad dokonał prezes ZNP — dr T. Wojeński.

Katastrofa kolejowa w Louizianie

NOWY JORK (PAP) 25. 1.

W Monroe w stanie Louizjana (USA) trzech strażaków poniosło w piątek śmierć, a przeszło 50 zostało ciężko rannych na skutek eksplozji płonącego wagonu, wypełnionego gumą i chemikaliami.

Straty ci zajęci byli gaszeniem pożaru, który powstał w wyniku wykolejenia się 33 wagonów towarowych. W czasie trwania akcji jeden z wagonów eksplodował, płomienie zaś rozszerzyły się błyskawicznie na dużym obszarze.

Sąd nad dyktatorem

NOWY JORK (PAP) 25. 1.

Jak donoszą z Bogoty, b. dyktator Kolumbii Rojas Pinilla obalony w maju 1957 roku stanął w tych dniach przed sądem. Pinilla oskarżony jest o nadużycie konstytucji i nadużywanie władzy,

Atmosfera jest teraz pomyślna dla kroków w kierunku umocnienia pokoju

Konferencja prasowa A. I. Mikojana

po powrocie z USA

MOSKWA (PAP) 25. 1.

Po powrocie z trzytygodniowej podróży po Stanach Zjednoczonych pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikojan odbył w sobotę po południu konferencję prasową z dziennikarzami radzieckimi i korespondentami prasy zagranicznej.

Konferencja, która odbyła się w Sali Świerdłowskiej jednego z pałaców na Kremlu i trwała prawie dwie godziny, zgromadziła blisko 300 dziennikarzy.

Oświadczenie Mikojana

W prasie radzieckiej i zagranicznej dość obszernie oświetlano moją podróż po Stanach Zjednoczonych i publikowano zarówno moje wypowiedzi, jak i wypowiedzi działaczy amerykańskich. Dlatego nie zamierzam powtarzać rzeczy, które są już wam znane.

Po omówieniu swojej podróży po USA wicepremier Mikojan mówił o spotkaniach z politykami amerykańskimi.

Wiecie już — powiedział Mikojan — że w czasie mego pobytu w USA odbyły się rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, wiceprezydentem Nixonem, sekretarzem stanu Dullesem i innymi mężami stanu. Wymiana poglądów — jak wszyscy przyznaliśmy — była pożyteczna. Można z zadowoleniem podkreślić, że również politycy amerykańscy w odróżnieniu od niedawnej przeszłości wypowiadali się za poprawą stosunków radziecko - amerykańskich.

Co prawda te poglądy amerykańskich polityków nie znalazły jeszcze wyrazu w jakichś praktycznych krokach rządu USA. Co więcej, rząd amerykański, jeśli chodzi o pilne problemy międzynarodowe, nie w dalszym ciągu zajmuje stanowisko, które nie uwzględnia realnych faktów obecnej sytuacji.

Przy omawianiu takich spraw ze strony amerykańskiej przejawiano wyraźną wstrzemięźliwość i nie czuło się chęci pójścia drogą zmierzającą do osiągnięcia porozumienia w niezwykle ważnych problemach międzynarodowych.

Wskazywaliśmy oczywiście na nienormalność sytuacji, gdy jedna strona — Związek Radziecki — w dążeniu do osiągnięcia konstruktywnego rozwiązania przedstawia jedną propozycję za drugą, a druga strona ogranicza się do odrzucania tych propozycji i nie wnosi pozytywnego wkładu.

Po powrocie z USA złożyłem już sprawozdanie naszemu rządowi o tej podróży. Mogę poinformować was, że rząd całkowicie zaaprobował moją działalność w czasie pobytu w USA i określił rezultaty tej podróży jako przyczyniające się do sprawy dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków radziecko-amerykańskich.

Proszono mnie, abym powiedział, jakie jest moje ogólne wrażenie z podróży do USA.

Można na to odpowiedzieć mniej więcej w sposób następujący: Powstaje przekonanie, że mimo przejawów „zimnej wojny" i istnienia wielu przesądów w USA wobec Związku Radzieckiego i jego stanowiska, atmosfera ogólna jest teraz pomyślna dla kroków w kierunku umocnienia pokoju.

Minister A. Rapacki

powrócił do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

24 bm. w godzinach południowych powrócił z Pragi do Warszawy minister Spraw Zagranicznych PRL — Adam Rapacki; bawił on w Pradze na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — Vaclava Davida, który — jak wiadomo — był z wizytą w Polsce w roku ubiegłym.

Min. Rapacki oświadczył na dworcu orzedstawicielom prasy i radia, że rozmowy, które przeprowadził w Pradze, miały charakter robocży i były bardzo pożyteczne. Podkreślił on serdeczne i gościnne przyjęcie, z jakim spotkał się w Pradze.

Przeciwko propagandzie wojennej

BONN (PAP) 25. 1.

Były generał hitlerowski, a obecnie generalny inspektor Bundeswehry, Heusinger wygłosił w Heidelbergu odczyt na temat „zbrojeń" Niemiec zachodnich. W odczycie swym propagował on idee ubrojenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych w broń atomową. Przemówienie spotkało się z ostrą krytyką ze strony studentów, dlatego też Heusinger obawiając się, że może dojść do tumultu, natychmiast po odczycie opuścił salę mimo, że w programie była przewidziana dyskusja.

Wielu studentów wypowiedziało się za utworzeniem w Europie środkowej strefy bezatomowej w myśl planu Rapackiego.

Nawiązanie współpracy Warszawa-Moskwa

WARSZAWA (PAP) 25. 1.

24 bm. został podpisany w Warszawie protokół o nawiązaniu stałej współpracy między Warszawą i Moskwą. Protokół ten podpisali: ze strony polskiej — przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu Stołecznego TPP-R, ze strony radzieckiej — przedstawiciele Miejskiego Komitetu Moskiewskiego KPZR i Miejskiej Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Yeti ciągle nieuchwytny

MOSKWA (PAP) 25. 1.

Według doniesień prasy radzieckiej, wysokogórska wyprawa w góry Pamiru zorganizowana przez naukowców ZSRR celem znalezienia dowodów na istnienie Yeti nie przyniosła żadnych rezultatów.

Uczestnicy wyprawy przeszukali wiele szczytów i trudnodostępnych zakątków Pamiru, nigdzie jednak nie trafili na ślady śnieżnego człowieka. Jedynie przygodni świadkowie rekrutującej się z ludności tubylczej twierdzili, że Yeti mimo wszystko istnieje i niekiedy pokazuje się w górach.

Członkowie ekipy radzieckiej po przeprowadzeniu dokładnych poszukiwań wyrażają się sceptycznie o istnieniu człowieka śnieżnego.

Hula-hoop wciąż modne...

CAF — fot. Langda

Obrady premierów państw skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP) 25. 1.

Dnia 24 bm. rozpoczęły się w Oslo obrady premierów państw skandynawskich. Oprócz problemów gospodarczych, sprawy wspólnego rynku sześciu krajów zachodnioeuropejskich oraz ewentualnego utworzenia skandynawskiej strefy wolnego handlu — na porządku dziennym obrad figurują także doniosłe zagadnienia polityczne.

Chodzi tu mianowicie o: projektowaną rewizytę premiera Chruszczowa w stolicach Szwecji, Danii i Norwegii; ponadto przyjazd prezydenta Finlandii Kekkonena, z premierem Chruszczowem w Leningradzie; spotkanie premiera Duńskiego Hansena, z jego spotkania z wiceprezesem Mikojanem.

Deputowani parlamentu islandzkiego przeciwko bazom wojennym

LONDYN (PAP) 25. 1.

Ośmiu deputowanych do parlamentu islandzkiego złożyło w parlamencie do rozpatrzenia projekt rezolucji o anulowaniu porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, które zezwala Amerykanom na utrzymywanie w Reykjaviku potężnej bazy wojennej.

Powódź we Francji

NA ZDJĘCIU: tak wygląda ruch kołowy na magistrali nr 13 w okolicach miasteczka Bougival pod Paryżem.

Fot. — CAF

Wielka demonstracja górników zagłębia Ruhry

BONN (PAP) 25. 1.

Przeszło 80 tys. górników zagłębia Ruhry demonstrowało w niedzielę na ulicach Bochum.

W godzinach przedpołudniowych ulicami miasta przeciągnęły olbrzymie pochody górników, kierując się do wielkiej sali „Bochumer Vereins", gdzie odbył się wielki wiec.

W wiecu tym wzięli również udział metalowcy, wyrażając w ten sposób swoją solidarność z górnikami. Górnicy zagłębia Ruhry protestowali przeciwko zwalnianiu górników z pracy, obniżaniu ich stopy życiowej, domagając się m. in. skrócenia czasu pracy w górnictwie przy zachowaniu dotychczasowych płac, zakazu importu do NRF węgla amerykańskiego oraz przyjęcia oferty Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zakupu węgla zachodnioniemieckiego.

Była to jedna z największych demonstracji górników zagłębia Ruhry. W czasie pochodu przez ulice Bochum górnicy nieśli liczne transparenty, domagając się zapewnienia górnikom pracy oraz zabezpieczenia ich płac.

Z pobytu Tito na Ceilonie

DELHI (PAP) 25. 1.

Prezydent Jugosławii Tito i premier Ceilonu Bandaranaike potwierdzili w niedzielę w Colombo swe poparcie dla narodów kolonialnych i zależnych walczących o wolność i niepodległość.

Obaj mężowie stanu uważają, iż polityka pokojowego współistnienia prowadzona m. in. przez Jugosławię i Ceilon przyczynia się do poprawy stosunków między krajami i blokami państw.

Tito i Bandaranaike poparli wysiłki podejmowane na płaszczyźnie politycznej i dyplomatycznej w celu osiągnięcia porozumienia o zakazie prób z bronią jądrową i o powszechnym rozbrojeniu.

Kara śmierci dla dwukrotnego mordercy

WROCŁAW (PAP) 25. 1.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazał morderce dwóch kobiet Władysława Kubasa na karę śmierci.

Przewód sądowy udowodnił w pełni winę Kubasa, który w czasie spaceru w lesie pod Obornikami udusił Rozalię Kurasz, a Stanisławę Jan zabił piłą, a następnie ich zwłoki spalił ogniem. Obu morderstw dokonał on na tle rabunkowym.

Toto-Lotek

8, 18, 23, 44
45, 46, (21)

Z szybkością 12 m/sek. wiał sobotni wiatr

Poważne uszkodzenia linii elektrycznych

Na ulicach Białegostoku może niezbyt dotkliwie odczuwaliśmy sobotnią wichurę. Na otwartych przestrzeniach siła wiatru była jednak bardzo wielka. Stacja Meteorologiczna w Białymstoku zanotowała w sobotę, w godzinach 20 — 21, szybkość wiatru dochodzącą do 12 metrów na sekundę, a w porywach nawet do 15 m na sekundę.

W związku z tym, wczoraj Pogotowie Techniczne Elektrowni, jak poinformował nas ob. Maliński — dyżurny ruchu Zakładu Energetycznego, miało bardzo wiele roboty. Silny wiatr połamał słupy podtrzymujące linię elektryczną. Zniszczeniu uległy też słupy obok cegielni Kopady, dwa w pobliżu Choroszczy i po jednym k/Bielska i Rajowizny. Uszkodzoną linię trzeba było w jak najszybszym czasie naprawić, aby nie pozbawić na dłuższy okres czasu energii elektrycznej mieszkańców wielu miejscowości wojewódzkiego. (Hr)

Łaźnia w Dąbrowie

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dąbrowie czyni przygotowania do budowy łaźni miejskiej. W związku z tym zgromadzono już 1000 pustaków i około 10 tys. złotych. Oprócz tego Prezydium PRN zamierza na ten cel przeznaczyć część nadwyżki budżetowej z roku ubiegłego i z roku 1957.

Według przewidywań, budowa łaźni rozpocznie się jeszcze w tym roku, a w roku przyszłym, przy pomocy Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, łaźnia mogłaby być oddana do użytku. (sg)

Z zamiłowania do kryminalistyki ...wysyłał anonimy

LUBLIN. Organa MO w powiecie Lubartów wszczęły śledztwo dla wykrycia autora anonimów, które otrzymało kilku zamożniejszych gospodarzy. Autor anonimów żądając od rolników złożenia w określonych miejscach pewnych sum pieniędzy groził — w wypadku nie wykonania poleceń — podpaleniem ich gospodarstw.

Milicja ustaliła, że autorem listów był 22-letni Józef Puła pracownik FSC. Puła po aresztowaniu udawał początkowo człowieka skrzywdzonego niesłusznymi podejrzeniami. Kiedy jednak przedstawiono mu wyniki ekspertyzy grafologicznej przyznał się do winy tłumacząc jednocześnie swoje postępowanie... zamiłowaniem do kryminalistyki. Oczekuje on obecnie w areszcie na rozprawę sądową.

Budowa „Domu Chłopa" w Warszawie

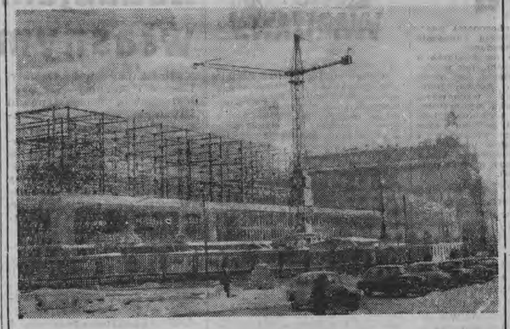

Na budowie „Domu Chłopa" w Warszawie prace postępują szybko naprzód. Obecnie trwa montaż żelaznych konstrukcji pięter. Komitet budowy „Domu Chłopa" zebrał dotychczas około 10 mln zł na ten cel. Obecnie wznowiono na terenie całego kraju akcję gromadzenia dalszych funduszy społecznych.

CAF — fot. Szyperko

Tragiczny epilog zabawy na kruchym lodzie

Tragicznie zakończyła się zabawa na śliganwce we wsi Sulisze, pow Skierniewice. Krucha tafla lodu na rzece Rawce nie wytrzymała ciężaru lyżwiarzy, załamując się w pewnej chwili na znacznej przestrzeni. W rzece utonął 14-letni Jerzy Życki, jego koledzy zdążyli w porę uskoczyć na brzeg. Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Zwłoki chłopca wydobyto spod lodu po długotrwałych poszukiwaniach.

(PAP)

Co przysyłają wojaszkowie z zagranicy a co przywożą pątnicy?

★ 5 milionów kg „ciuchów" ★ 2,5 mln żyletek i ponad milion par pończoch

★ Wzrost liczby przestępstw celnych

Od krewnych i znajomych z zagranicy nadeszło w ciągu ubiegłego roku 3.200 tysięcy paczek. Wśród towarów przysyłanych i przywożonych do kraju przeważają „ciuchy" — używana odzież i bielizna. Centralny Zarząd Ceł zarejestrował w tym okresie około 5 milionów kg tychże „ciuchów", milion par używanego obuwia, a ponadto pokaźne ilości wyrobów i artykułów nowych — 1.100 tys. par pończoch, 700 tys. sztuk chustek na głowę, 500 tys. par skarpetek, 200 tys. kg odzieży nowej, 100 tys. kg. bielizny, 200 tys. par obuwia i ponad 2,5 miliona żyletek. Około 90 proc. tych towarów nadeszło w paczkach. Wpływy z tytułu opłat celnych wyniosły 400 milionów złotych.

Wzrosła, niestety, w tym okresie ilość przestępstw celnych i to poważnie, bo w blisko 3,5-krotnie w stosunku do roku 1956. Przyrost przestępstw jest większy niż przyrost ruchu pocztowego i podróżnych. Nie licząc milionowych afer w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku, wykryte „detalicznie" przemyt na sumę 11 milionów złotych. Ze statystyki CZ Ceł wynika, że 25 proc. przestępstw celnych popełniają w małym ruchu granicznym „turyści", 28 proc. — załogi statków i pociągów, 50 proc. — podróżni posiadający paszporty. Ofiarami zawodowych przemytników i spekulantów stają się niejednokrotnie repatrianci z ZSRR, którym powierza się do przewiezienia przez granicę futra, telewizory, a nawet samochody.

Najczęściej naruszają przepisy celne podróżni, choć zdarzają się też wielokrotnie próby — z reguły wykrywane — przemycania różnych wartościowych przedmiotów w paczkach pocztowych, np. zegarków w oryginalnie zamkniętych puszkach, tubkach. Starają się ponosi w takich wypadkach odbiorca, ponieważ przemycany przedmiot ulega konfiskacie.

CZ Ceł zamierza wydać specjalne pouczenie dla podróżnych, które na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych zawierać będzie wszelkie wskazówki celne i dewizowe niezbędne dla osób przekraczających granicę. (AR)

Karnawał, karnawał!

Jedni się bawią, inni piją a kelnerzy, MO i lekarze pogotowia mają pełne ręce roboty

Karnawał, okres wesołych zabaw, beztroski i suto zakrapianych libacji. W sobotę wszystkie białostockie lokale były przepełnione tymi, co to po staropolsku lubią dobrze zjeść i czymś mocnym popić. Słowem jedz, pij i popuszczaj pasa. Kelnerzy uwijali się jak w ukropie. Na czołach członków kilkunastu orkiestr tanecznych perliły się duże krople potu.

Alkohol podrywał jednych do wesołej zabawy, innych znowu do nieprzyzwoitych burd, a nawet bijatyk. Już około godziny dziesiątej pracownicy Izby Wytrzeźwień notowali w swoim rejestrze pierwszych pacjentów. W ciągu nocy dostarczono ich tu aż 20. Pogotowie Ratunkowe kilkanaście razy wzywane było do młodych, mocno zamroczonych ludzi pobitych przez kolegów. Eugeniusz Lewko doznał rany tłuczonej głowy. Józef Kulesza także uległ poważnemu pobiciu przez pijaków. Ranę tłuczoną głowy lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził także u Walentego Adamskiego, który sobotnią noc spędzał na zabawie w Technikum Gastronomicznym.

Wczorajszy dzień przebiegał na ogół dość spokojnie. Do godziny 15-ej funkcjonariusze milicji dostarczyli do Izby Wytrzeźwień tylko cztech pacjentów, w tym małżonków Z., którzy w znacznym stopniu przebrali miarę w piciu.

Mimo ślizgawicy, do godziny 15-ej na terenie miasta nie zanotowano ani jednego wypadku drogowego. (Hr)

Nowe budynki administracyjne powstaną w Hajnówce, Łapach Siemiatyczach i Sokółce

W przyszłej pięciolatce wybuduje się nowe budynki administracyjne dla prezydiów powiatowych rad narodowych: w Hajnówce, Łapach, Siemiatyczach i Sokółce. Są to powiaty, w których placówki władz terenowych mieszczą się w nieodpowiednich, ciasnych lokalach. Koszt budowy tych obiektów wyniesie ponad 8 mln złotych. (r)

Jak konserwować obuwie?

Mamy okres zimowy i dużo osób chodzi w butach narciarskich. Chcemy przy okazji podać wskazówki jak należy konserwować obuwie. Szczególnie jest to ważne dla narciarzy. W butach bowiem, które przemakają nie warto wybierać się na narty.

Wierzchy narciarek należy smarować mieszanką, sporządzoną z następujących składników: wazeliny — 25 proc., parafiny — 25 proc. i terpentyny — 50 proc. Smarować na ciepło.

Spody można smarować tak zwanym impregnatorem do zelówek, który jest do nabycia w sklepach — cena około 14 zł. Impregnatorem warto również smarować każde buty o skórzanych spodach. Zelówki napuszczone impregnatorem nie przyjmują wody i trzykrotnie wolniej się zdzierają. Sposób użycia na etykiecie.

Z książką na ty

Czytelnia i Wypożyczalnia Młodzieżowa przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku liczyła na dzień 31 grudnia ub. r. — 1.998 czytelników. Od nowego roku według bibliotecznych zwyczajów dokonuje się „remanentu" i wykreśla „martwe dusze". Niemniej w ciągu pierwszego tygodnia przerejestrowano 576 nowych czytelników.

Wśród 9 tysięcy tomów, jakie znajdują się na półkach wypożyczalni młodzi czytelnicy od lat 8 do 16 znajdą nie tylko potrzebną i poszukiwaną lekturę szkolną. Są tu najpiękniejsze bajki, najbardziej wstrząsające przygody podróżnicze. Kierowniczka wypożyczalni p. Wiktoria Urbańska podkreśla, że największą popularnością wśród najmłodszych cieszą się książki **Porazińskiej, Kownackiej, Boguszewskiej.** Młodzież uwielbia klasyków; z książek o tematyce przygodowej najpoczytniejsi są **Coorwood, London, Meissner.** Ostatnio wśród chłopców najwięcej czytelników zdobywają książki o Powstaniu Warszawskim.

Młodzież i dzieci interesują się bardzo rozwojem swego Koła Przyjaciół Biblioteki. W kole znajduje się już 1.196 młodych czytelników. Za pieniądze zebrane ze złotówkowych składek zebrano już 3 tys. zł. Zakupiono za nie książki harcerskie.

Ze szczególną dumą p. Urbańska pokazuje biblioteczkę podręczną. Tu w barwnym szeregu stoją potrzebne do odrabiania lekcji słowniki i encyklopedie. Tu są piękne albumy malarstwa, albumy fotograficzne, dzieła **Słowackiego, Korczaka, Goethego.** Tu pyszni się „Dzieje starożytnego Rzymu", które tyle życia mogą wnieść do materiału zadanego na lekcji historii starożytnej. Trudno nawet wyliczyć wszystkie najpotrzebniejsze książki, które trafiają na tę półkę.

Już od południa do czytelni zaglądać zaczynają młodzi. Po chwili z grubą księgą zasiadają za stołem, by przejrzeć książki — i te najpotrzebniejsze, do odrobienia zadanej lekcji i te, które rozpalają fantazję i sprawiają tyle radości. Tu można też przejrzeć najnowsze czasopisma młodzieżowe, jeżeli się ich nie prenumeruje lub nie kupuje samemu.

Gdy się przyjdzie, posiedzi trochę w czytelni i popatrzy na młodych — widać ile może dobrego zdziałać dobrze prowadzona i wyposażona czytelnia dziecięca i młodzieżowa.

Często martwimy się na słaby stan czytelnictwa w naszym społeczeństwie. No, cóż jest takie przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie...". W tym rzecz, by „nasiąkała" nawykami dobrymi.

K. S.

Znaczny rozwój budownictwa w Gołdapi

W latach przyszłych w Gołdapi wybudowanych zostanie wiele nowych budynków mieszkalnych. W Gołdapi do 1960 roku oddane zostaną dwa nowe bloki ZOR-owskie i jeden budynek odremontowany o łącznej ilości 216 izb mieszkalnych.

Oprócz tego Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Olecku przystąpi w roku przyszłym do budowy bloku mieszkalnego dla swych pracowników w Gołdapi, a miejscowy tartak w Gołdapi przystąpił już do odremontowania 9-rodzinnego budynku wypalonego w czasie wojny.

W latach 1961—1965 wybudowanych zostanie 13 nowych bloków mieszkalnych o łącznej liczbie 704 izb mieszkalnych. Budynki te wzniesione zostaną przy rynku, który do końca roku 1965 zostanie w pełni zabudowany. (sg)

„Czy klient nasz pan"?

Oto obrazek z PDT z godzin południowych w czwartek przy stoisku z obuwiem dla dzieci. Klienci dopytują się o buciki. Ekspedientka zajęta czytaniem gazety spogląda na klientów jak na intruzów. Z niechęcią przerywa czytanie, lecz wyraźnie dając życzeń kupujących nadal siedzi. Podaje buciki po prostu jakby na rozkaz klienta. A przecież ekspedientka powinna starać się sprzedać swój towar, „...może pan obejrzy to butki... Może te się panu spodobają, a te mają takie zalety. Niech pan będzie uprzejmy odwiedzić nas za kilka dni, będzie lepszy wybór" itd. itd. — niestety, takie słowa rzadko się słyszy.

Inna ujemna cecha, dotycząca większości ekspedientek, to rozmowy ze znajomymi osobami. Klient ich wtedy mało interesuje. Jeśli sam nie przerwie pogawędki, to mógłby czekać i czekać. Bo przecież jeśli dwie czcigodne panienki rozmawiają, to jakoś nawet nie wypada klientowi — mężczyźnie być tym intruzem i przeszkadzać.

Daje się również zauważyć, że nawet mało interesujące się klientelą ekspedientki są nadzwyczaj uprzejme, gdy kupującymi są ich krewni czy znajomi. Udzielają nawet szczegółowej informacji, jakie towary nadeszły, a jakich i kiedy należy się spodziewać. A więc wystarczyłoby podobnie traktować każdego klienta, jak to czynią ekspedientki obok stoiska z obuwiem dla dzieci w stoisku z obuwiem damskim i męskim.

Wydaje się, że sprzedawcy powinni przestrzegać między innymi dwóch zasad:

1) w chwili, gdy klient podchodzi do lady ekspedient, czy ekspedientka powinna podnieść się z krzesła;

2) wszelkie rozmowy (nie związane z pracą zawodową) ze znajomymi ekspedientki powinny natychmiast przerwać z chwilą pojawienia się przy ladzie klienta.

Jeśli bowiem dla handlu klient jest nasz pan, to należy mu się jakiś szacunek. (sm)

Piękny okaz polarnego lisa (hodowla w Jaksicach k/Nowogrodu).

CAF — fot. Gill

Uruchomienie przekaźnikowej stacji telewizyjnej w woj. kieleckim

24 bm. w schronisku PTT-K na Łysej Górze pod Kielcami uruchomiona została przekaźnikowa stacja telewizyjna. W uroczystości oddania stacji do użytku wziął udział minister Łączności — Zygmunt Moskwa oraz prezes Zarządu Głównego LPŻ — gen. bryg. Józef Turski.

Przekaźnikowa stacja telewizyjna zbudowana została z inicjatywy oraz siłami miejscowego radiokubu LPŻ. Społeczny komitet budowy stacji zgromadził ponad 370 tys. zł, za które zakupiono aparaturę oraz niezbędne do budowy materiały.

Stacja przekaźnikowa na Łysej Górze obejmuje zasięgiem prawie cały teren woj. kieleckiego i zapewni odbiór programu telewizyjnego stacji katowickiej.

(PAP)

Powiatowe konferencje partyjne dobiegły końca

★ Ciąg dalszy ze str. 1

kiego na najbliższe 7 lat są niemałe. Ma ulec zasadniczej zmianie struktura zasiewów na korzyść upraw okopowych, przemysłowych i warzyw. Planuje się m. in. zwiększenie plonów zbóż z 12.3 q w r. 1958 do 14,5 q w 1965 r., jak też znaczny wzrost hodowli.

Aby założenia takie nie zostały na papierze, nie wystarczą same nakłady na melioracje, nawozy sztuczne czy elektryfikację wsi. To są wszystko środki, przy pomocy których działać ma człowiek. Działać musi świadomie i umiejętnie, a tego trzeba się uczyć.

Tow Kazimierz Kasjański z Czarnej Wsi nawiązując do referatu podkreślał słuszność założenia, że powiat białostocki musi się stać warzywniczym zapleczem miasta. Do tego jednak potrzebne jest szybsze zmeliorowanie pól. Potrzebny też jest wyższy poziom gospodarowania i przekonanie rolników, że ten kierunek produkcji jest nie tylko najbardziej wskazany, ale i opłacalny. Rozwijanie warzywnictwa, to przede wszystkim pole do działania w PGR, spółdzielniach i w kółkach rolniczych, a za ich przykładem pójdą niewątpliwie i inni chłopi.

Delegaci słusznie poruszali niedociągnięcia w pracy placówek służących rolnictwu — sklepów GS, punktów skupu, gminnych kas spółdzielczych i innych. Dzielili się też swymi uwagami na temat zbyt powolnego tempa rozwoju kultury na wsi, słusznie widząc to zagadnienie z koniecznością realizowania płynących obecnie szeroką falą zobowiązań i czynów społecznych.

Warto dodać, że wartość dotychczasowych zobowiązań, podjętych przez mieszkańców pow. białostockiego, szacuje się blisko na 9 milionów złotych.

Delegaci w wielu wypowiedziach wracali też do poruszonych w referacie spraw wewnątrzpartyjnych. Głównie uwypuklił się problem podnoszenia poziomu ideologicznego wśród członków partii.

Na przykład tow. Łepionka z Supraśla zwrócił w swej wypowiedzi uwagę na fakt, że szkolenie partyjne traktowane jest przez wielu jeszcze towarzyszy jako uciążliwy obowiązek. Podobnie przedstawia się sytuacja z czytelnictwem prasy partyjnej, z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych wśród partyjnych pracowników różnych szczebli i instytucji. A przecież od poziomu i postawy członków partii zależy dalsza rozbudowa szeregów organizacji partyjnych oraz wyniki pracy politycznej w terenie. W konsekwencji zaś, od tego zależeć będzie również realizacja poważnych zamierzeń i zadań, wysuwanych przez partię na najbliższe lata.

Na zakończenie obrad, zebrani na konferencji delegaci podjęli uchwałę o dalszej pracy partyjnej w swoim powiecie oraz wybrali delegatów na Konferencję Wojewódzką. (m)

Mońki

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Mońkach V Powiatowa Konferencja partyjna. W referacie I sekretarza KP tow. Jerzego Parfieniuka, jak w zwierciadle znalazły odbicie wszystkie dzisiejsze i jutrzejsze problemy życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

A zadania te są niemałe i wymagają ogromnego wysiłku ze strony wszystkich ludzi, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

Oczywiście, czołowe miejsce zajmuje rolnictwo. Będzie się ono rozwijało w najbliższym siedmioleciu w kierunku wzrostu plonów oraz wzrostu hodowli, zwłaszcza bydła mlecznego. Wydajność czterech podstawowych zbóż z 1 ha — średnio w powiecie — wynosi obecnie 11 kwintali. Zakłada się, że w roku 1965 średnia ta powinna wynieść 14,2 kw z ha. Natomiast stan pogłowia bydła powinien wzrosnąć z 25 tys. sztuk w 1958 roku do 38,5 tysiąca sztuk w roku 1965, czyli o blisko 50 proc. Wskaźniki te będzie można osiągnąć (a są one całkowicie realne) wtedy, gdy znacznie wzrośnie oświata i kultura rolna, gdy rolnicy przy pomocy powiatowej służby rolnej w coraz szerszym stopniu stosować będą osiągnięcia nauki w uprawie pól, łąk i pastwisk. Ale nie tylko to jest potrzebne.

Największą rezerwą w rolnictwie mońieckim — mówił w dyskusji inż. zootechnik tow. Wacław Gałecki — jest dolina rzek Biebrzy oraz Narwi, gdzie nie są należycie wykorzystane olbrzymie obszary łąk i bagien. Nie są również uregulowane stosunki własnościowe.

Następnie tow. Gałecki omawiając wzrost hodowli w siedmioleciu i dotychczasowe wyniki, uważa, że rejon Krypna powinien być wielkim rejonem hodowli bydła zarodowego. Są ku temu wszelkie warunki, żeby właśnie z rejonu Krypna propagować wśród rolników sztuczną inseminację, jako skuteczny środek podnoszenia hodowli.

W powiecie tak wybitnie rolniczym jak mońiecki powinna się rozwijać produkcja drobiu, który jest w gospodarce bardzo potrzebny — mówił tow. Edward Czerwonka. Zauważył on zupełnie słusznie, że z jednoczesnym wzrostem hodowli powinna iść w parze walka z chorobami zwierząt, które przynoszą olbrzymie straty naszej gospodarce.

Dużo mówiono na konferencji o rozwoju przemysłu. Jak wiadomo, powiat mońiecki jest słabo uprzemysłowiony. Rozwój przemysłu, zwłaszcza terenowego, pójdzie w kierunku wykorzystania miejscowych pokładów gliny, żwiru i piasku. W związku z tym powstanie szereg większych i mniejszych zakładów produkujących materiały budowlane. Stworzy to również nowe miejsca pracy dla wielu ludzi.

Wiele uwagi poświęcono zarówno w referacie jak i w dyskusji sprawom oświaty, kultury, handlu, komunikacji drogowej i innym dziedzinom. M. in. zastanawiano się nad wywiązywaniem się rolników ze świadczeń wobec państwa. Powiat mońiecki zajął w ub. roku ostatnie miejsce w województwie w realizacji podatku gruntowego.

Tow. Bazyli Gułko w swoim wystąpieniu przytoczył kilka przykładów charakteryzujących udział rolników w tworzeniu budżetu powiatu. Np. w roku ub. tylko na same inwestycje w rolnictwie oraz oświatę państwo dołożyło 7 mln złotych. A koszt wykonywanej obecnie elektryfikacji 23 wsi wynosi blisko 4 mln zł, czyli tyle, ile rolnicy powiatu wpłacili w ub. roku na podatek gruntowy.

Zachodzi więc potrzeba zrozumienia przez wszystkich rolników, że ambitne plany rozwoju powiatu mońieckiego mogą być w pełni zrealizowane, jeśli będą regularnie wykonywane świadczenia wsi na rzecz państwa.

Czy tylko świadczenia?

Wielu ludzi przekonało się, że czyny społeczne to dobra rzecz. **Wartość wykonanych prac przez ludność, zwłaszcza przy budowie nowych dróg, szkół, remiz strażackich oraz przy melioracji łąk wyniosła w ub. roku ponad 5 i pół miliona złotych.**

— Ogromne pole do działania mają tutaj organizacje partyjne, które powinny mobilizować ludzi do podejmowania czynów — powiedział między innymi obecny na konferencji członek egzekutywy KW tow. Walenty Awier. Aby jednak móc mobilizować ludzi do czynów społecznych, organizacje partyjne muszą utrzymywać stałą więź z masami bezpartyjnymi. To jest punkt wyjścia do rozwiązania wszystkich spraw. Wtedy ludzie przekonają się co robi partia, co robią jej członkowie, wzrośnie autorytet poszczególnych członków partii. (zm)

NA ZDJĘCIU: przed wypuszczeniem łodzi na powierzchnię w rejonie lęgowego skupienia siatków ryb okich sternik Genadij Jatowka sprawdza przez peryskop, czy teren jest wolny. Fot. — CAF

Podwodne laboratorium naukowe

Łódź podwodna „Siewierianka" jest podwodnym laboratorium Wszechzwiązkowego Instytutu Naukowo - Badawczego Rybołówstwa Morskiego i Oceanografii, przy pomocy którego uczeni będą badaćławice ryb i zachowanie się ryb w różnych warunkach, jak również pracę przemysłowych narzędzi połowu oraz prowadzić obserwacje oceanograficzne. Podwodne laboratorium jest bogato wyposażone w różnorodne przyrządy i aparaturę — podwodny telewizor, echosondy, przyrządy do dokonywania doświadczeń pomiarów temperatury, zasolenia wody, aparaturę do pobierania próbek gruntu i wody, aparaturę filmową, fotograficzną i inne. Pierwszy rejs łódź odbyła na Morzu Barenisa.

Pomyślnie rozwija się rzemiosło

★ 1954 r. - 2737 zakładów

★ 1958 r. - 5192 zakłady

Pomyślnie rozwija się na Białostocczyźnie rzemiosło. Dowodem tego może być fakt, że podczas, gdy w roku 1954 mieliśmy 2737 zakładów rzemieślniczych, to w roku 1956 — 3810, a już w roku 1958 — 5192 zakłady.

Poważnie wzrosła również ilość osób zatrudnionych w rzemiośle. W 1954 r. wynosiła ona 2983 zatrudnionych w rzemiośle, w 1956 — 4242, a w roku 1958 już — 6228 osób.

GDY POJEDZIEMY do WARSZAWY

Wystawiona w Teatrze Polskim „Wychowanka" sprawiła wielbicielom Aleksandra Fredry miłą niespodziankę. Przede wszystkim dlatego, że sztuka wyciągnięta została z wielolet niego zapomnienia, po drugie, że jest to cięta satyra na szlachectwo-zne.

Wśród ostatnich premier mieliśmy popularną komedię Bilińskiego „Pan Damazy", wystawioną przez teatr „Komedia" w reżyserii jubilata — **Wiktora Biegańskiego**, który zarazem występuje w głównej roli.

Teatr „Kameralny" wystąpił z premiera sztuki M. A. Swinarskiego „Złota wieża".

Z dawna nie widziana „Zemsta Nietoperza" Straussa znów święci triumfy na scenie Państwowej Operetki w Warszawie. Reżyseria **Ludwika Rene i Stanisława Lindnera.** Występują lacy ulubieńcy, jak **Beata Artemska, Mieczysław Wojnicki, Stefan Witas, Jerzy Sergiusz Adamczewski.**

NA ZDJĘCIU: Danuta Kwiatkowska w roli Heleny, w sztuce „Złota wieża". CAF — fot. Matuszewski

Ponadto z lżejszego repertuaru można obejrzeć w teatrze Syrena — „Madame Sans — Gene", w Ludowym „Romas z wodewilu".

Z wystaw — warto zainteresować się wystawą fotograficzną „Ameryka w fotografii", zaś w Muzeum Historycznym rzesze zwiedzających ściąga wystawa warszawskiego oddziału plastyków, zawierająca 113 prac malarskich, 90 grafik i 30 rzeźb. (s)

1000 szkół na Tysiąclecie

Zbudujemy szkołę własnymi siłami

Mieszkańcy wsi Ozlabły, Lewsze i Kuchmy w pow. białostockim postanowili wspólnym wysiłkiem wybudować szkołę. Zamiast jednej wynajętej izby, w której kolejno odbywały się lekcje czterech klas, stanie w Ozlabłach pierwszy murowany budynek, w którym pomieszczą się sale szkolne, świetlica gromadzka i mieszkania dla nauczycieli.

Na zebraniu wiejskim powołano komitet budowy. Mieszkańcy 3 wsi podpisali uchwałę, w której zobowiązują się do: wpłacenia składki w wysokości 200 zł od rodziny, opodatkowania się 2 proc. od dochodowości każdego gospodarstwa oraz przepracowania 500 dniówek przy budowie.

W Ozlabłach wyznaczony już został plac (1,70 ha) pod budynek i boisko szkolne. **Mieszkańcy wymienionych wsi pracujący w pobliskiej cegielni w Lesance zobowiązali się dostarczyć cegłę, którą wyprodukują poza godzinami pracy. Cegielnia zaś użycza na ten piękny cel surowca i narzędzi potrzebnych przy wyrobie cegły.**

Po zatwierdzeniu planu budowy niektórzy gospodarze będą mogli już przystąpić do zwózki kamieni i żwiru, bo tych materiałów jest w okolicy pod dostatkiem. (m)

ZSRR za lat siedem

Moskiewski przemysł spożywczy

Przemysł spożywczy Moskwy prawie półtora raza powiększy produkcję w najbliższym siedmioleciu. Rozmiary produkcji ulegają stałemu podwyższeniu; w ciągu ostatnich trzech lat np. wytwarzanie produktów mięcznych wzrosło o 1,3, czekolady — prawie o 40 proc., kawy — dwukrotnie.

W latach 1959 — 1965 zbuduje się w Moskwie wiele nowych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, a w tej liczbie całkowicie zautomatyzowana wytwórnia makaronu i browar. Rozbudowane i zmodernizowane będą czynne obecnie fabryki przemysłu spożywczego.

Co 7 minut - nowy kombajn

W jednej z fabryk Charkowa (Ukraina) zbudowano nowy traktor uniwersalny. Można go stosować do 60 różnych typów maszyn rolniczych. Kierowanie tymi maszynami jest całkowicie zmechanizowane i prowadzone przez jednego człowieka.

W Związku Radzieckim w ostatnich latach produkcja maszyn rolniczych, w porównaniu z rokiem 1950, wzrosła trzykrotnie. Na polach ZSRR w lecie ubiegłego roku pracowało ponad półtora miliona traktorów. Obecnie w fabrykach maszyn rolniczych co pięć minut powstaje nowy pług traktorowy, co trzy minuty — siewnik, a co siedem minut — kombajn zbożowy.

W siedmioleciu zbuduje się wiele nowych przedsiębiorstw budowy maszyn rolniczych m. in. w Pawłodarze (Kazachstan) powstanie fabryka, która produkować będzie co roku ponad 80 tys. kombajnów zbożowych.

Koncert Moniuszkowski w Ełku

W poniedziałek, 26 bm. w Teatrze Żołnierza w Ełku powtórzony zostanie ostatni Koncert Moniuszkowski Białostockiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Jana Łaszewicza z udziałem solistów Filharmonii Narodowej i Opery Warszawskiej: **Wandy Bieniecki** — sopran i **Zdzisława Nikodema** — tenor.

Koncert powtórzony zostanie dwukrotnie: o godz. 17 i 19. (s)

Po artykułach w sprawie lekarza Amelii Kostkowskiej

Milczenie nie jest złotem

Na temat głośnej w Białymstoku sprawy lekarza Amelii Kostkowskiej ukazało się dotąd w gazetach szereg publikacji. Dość dawno publikacja o sprawie Kostkowskiej ukazała się w „Życiu Warszawy". Na temat sprawy Kostkowskiej pisał „Express". Niedawno w piśmie „Służba zdrowia" ukazał się wielki artykuł o sprawie Kostkowskiej, artykuł zajmujący prawie całą stronę druku. Wczoraj zaś ukazał się w „Życiu Białostockim" duży artykuł w sprawie czynów Kostkowskiej, w którym autor przedstawia niektóre szczegóły tej haniebnej historii, pozostawiając sprawę motywów postępowania A. Kostkowskiej otwartą.

W związku z tą serią publikacji w różnych gazetach centralnych — sprawą co najmniej dziwną musi wydawać się fakt, iż „Gazeta Białostocka", gazeta codzienna Białostoczczyzny, do dziś wcale o historii Kostkowskiej nie pisała (poza kilkuzdaniowym komunikatem), nie podała faktów ani własnej oceny. Musi się to wydawać tym bardziej dziwne, iż na temat czynów Kostkowskiej od szeregu miesięcy krąży po mieście mnóstwo najróżniejszych plotek. Niektórzy nasi czytelnicy, w związku z naszym milczeniem w tej sprawie, snuli przeróżne domysły na ten temat, przy czym nieraz pytano nas, dlaczego milczymy.

Dlatego też — po serii publikacji w prasie centralnej i w związku z uzasadnionym niepokojem naszych czytelników — uważamy za konieczne wyjaśnić przyczyny naszego milczenia i określić nasze stanowisko wobec sprawy A. Kostkowskiej.

Gdy tylko dowiedzieliśmy się o sprawie lekarza A. Kostkowskiej (było to kilka miesięcy temu), pracownicy naszej redakcji udali się do Prokuratury Wojewódzkiej, gdzie zapewniono ich, że sprawa będzie zbadana i w krótkim czasie uzyskamy informacje. W dniach następnych dowiedzieliśmy się, że już po kilku dniach śledztwa lekarz A. Kostkowska została aresztowana. Mimo obietnicy jednak — Prokuratura Wojewódzka odmówiła nam udzielenia jakichkolwiek informacji.

Jednocześnie w tym okresie w mieście coraz więcej mówiono o tej sprawie, snując podejrzenia o rzekomych próbach zatuszowania sprawy i zwolnieniu Kostkowskiej z aresztu. Aresztowanie A. Kostkowskiej było przysłowiowym kijem wetkniętym w mrowisko.

Nasza redakcja stała na stanowisku, że trzeba napisać. Po to, żeby obiektywnie poinformować opinię społeczną, napiętnować proceder uprawiany przez A. Kostkowską, przerwać lawinę najróżniejszych plotek na ten temat. Dlatego też wielokrotnie zwracaliśmy się do Prokuratury Wojewódzkiej, z prośbą o informacje. Wielokrotnie próbowaliśmy przekonać odpowiedzialnych pracowników prokuratury, że nie mają racji, odmawiając nam informacji i zabraniając pisania. Tłumaczyliśmy, że milczenie naszej gazety jest komentowane przez plotkarzy jako próba zatuszowania sprawy przez prokuraturę i gazetę. Uzyskaliśmy wreszcie obietnicę, że materiały otrzymamy, ale terminy przekazania nam tych informacji były szereg razy nie dotrzymywane. Do dziś nie otrzymaliśmy z Prokuratury Wojewódzkiej żadnych informacji.

Ze względu na to, że ostatnio w sprawie Kostkowskiej zabrało głos białostockie pismo „Życie Białostockie", uważamy za konieczne — bez powtarzania zarzutów wytoczonych A. Kostkowskiej w kilku gazetach — określić krótko nasze stanowisko w tej sprawie.

Uważaliśmy i uważamy, że sprawa Kostkowskiej powinna być już dawno podana do wiadomości opinii publicznej. Chodzi nam oczywiście o te fakty, które znane i stwierdzone były już dawno, a które Prokuratura musiała uznać. Uważaliśmy i uważamy, że podanie sprawy Kostkowskiej do wiadomości publicznej i odpowiednie napiętnowanie jej było ze wszech miar konieczne. Przeciwko fali plotek, uspokojeniu opinii publicznej, stałoby się podstawą do szerokiej akcji i dyskusji na temat etyki lekarskiej. Dyskusja taka, szeroka dyskusja na temat etyki lekarskiej, wydaje się nam w Białymstoku konieczna. Uważaliśmy i uważamy, że wszystkie osoby leczone przez A. Kostkowską powinny być gruntownie przebadane przez komisję specjalistów-onkologów, nie tylko po to, by uzupełnić akt oskarżenia, lecz przede wszystkim po to, by w razie potrzeby poddane zostały leczeniu przez wykwalifikowanych i uczciwych lekarzy. Uważamy, że fakt zaistnienia w jednym z naszych szpitali tego rodzaju historii jak sprawa Kostkowskiej powinien być podstawą do gruntownego przebadania porządków panujących w tym zakładzie leczniczym. Bo jeśli (jak podaje „Służba zdrowia") łóżka dla chorych na raka wykorzystywane są dla półprywatnych „pacjentów", a chorzy leczeni są „na oko", bez określenia ich stanu przez odpowiednie laboratoria, to w takim szpitalu — niezależnie od ukarania winnych przez sąd — należy zrobić gruntowny porządek.

Sprawy A. Kostkowskiej nie można i nie wolno przemilczeć. Że sprawy tej należy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

K. NOWAK

3751 godzin na straży porządku w mieście

Miejska Organizacja ORMO w Białymstoku skupia w swych szeregach 131 członków, którzy mieszkają w różnych dzielnicach miasta, organizacyjnie należą do poszczególnych komisariatów MO. Z I Komisariatem współpracuje 57 ORMO-wców, z II — 23, z III — 10, IV — 24, z Komisariatem Kolejowym — 13 i z Posterunkiem MO w Starosielcach — 5.

35 najbardziej aktywnych członków ORMO utworzyło tzw. grupę bojową, do której zadań należy zabezpieczanie większych imprez i uroczystości, organizowanych na terenie miasta oraz działania zwarte na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W ciągu roku członkowie ORMO wzięli wraz z funkcjonariuszami MO udział w 299 patrolach dziennych, w 307 patrolach nocnych i w 159 innych obowiązkach służbowych. Łącznie ORMO-owcy w służbie na terenie miasta spędzili 3.751 godzin.

Do najbardziej zasłużonych białostockich ORMO-wców należą: Czesław Dolistowski, Antoni Bućko i Marian Lubasiński.

Wyjaśnienie w sprawie „śmierdzącej historii z jajami"

Minął przeszło miesiąc od dnia ukazania się naszej notatki na temat sprzedaży zepsutych jaj w sklepie PSS nr 56, gdy wreszcie otrzymaliśmy od dyrekcji PSS wyjaśnienie.

Winę za sprzedaż zepsutych jaj ponosi kierownictwo sklepu, które nie skontrolowało przyjętego z Centrali Jajczarsko - Drobiarskiej towaru. Tłuczki należą do towaru szybko psującego się i należy bardzo uważać, by nie przetrzymywać ich długo w sklepie, a to niestety, miało miejsce w wymienionym przypadku.

Jak nas powiadamia Dział Obrotu Artykułami Spożywczymi PSS — kierownik sklepu otrzymał upomnienie i ostrzeżenie, a ponadto na odprawie przestrzeżono kierowników wszystkich sklepów spożywczych.

Mamy tylko jedno pytanie: a jak załatwiono sprawę z oszukanymi klientami?

Zajęcia na WUML

Dziś odbędą się na WUML następujące zajęcia:

I rok — Wydział Ekonomiczny:

■ **godz. 14 — 15.40 Wykład z historii filozofii pt. „Klasyczna filozofia niemiecka" wygłosi mgr Lebiediński;**

■ **godz. 15.50 — 17.30 Wykład z zasad statystyki pt. „Badania statystyczne. Formularze statystyczne" wygłosi mgr Barwijuk;**

■ **godz. 17.40 — 19.20 Wykład z ekonomiki przemysłu pt. „Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych" wygłosi inż. Zientara.**

II rok:

■ **godz. 14 — 15.40 Wykład z historii ruchu robotniczego pt. „XX Zjazd KPZR — przełomowy moment w historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego" wygłosi mgr Rubczewska;**

■ **godz. 15.50 — 17.30 Wykład z materializmu historycznego pt. „Marksizmowska teoria klas i walki klasowej" wygłosi mgr Lebiediński;**

■ **godz. 17.40 — 19.20 Wykład z ekonomii politycznej socjalizmu pt. „Socjalistyczny system gospodarki rolnej" wygłosi mgr Barwijuk.**

Rozkład zajęć na Uniwersytecie Powszechnym

Poniedziałek, 26. I.

■ godz. 17.00 Wydział Prawno-Ekonomiczny I rok. Wykład na temat: „Lokalizacja przemysłu" wygłosi H. Smaczny.

■ godz. 17.00 Wydział Prawno-Ekonomiczny II rok. Wykład na temat: „Regulaminy pracy. Rozwiązywanie umów ze skutkiem natychmiastowym" wygłosi mgr Zenon Młyńczyk.

Środa, 28. I.

■ godz. 17 Wydział Humanistyczny. Wykład na temat: „Francuskie malarstwo impresjonistyczne" wygłosi mgr W. Kochanowski.

dokąd DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Odczyt o radzieckiej rakiecie kosmicznej

W dniu dzisiejszym w czytelni Klubu MPiK o godz. 18.15 zostanie wygłoszony odczyt pt. „O radzieckiej rakiecie kosmicznej". Odczyt wygłosi mgr inż. Andrzej Marks.

Po odczycie — film prod. radzieckiej.

Ciekawsze audycje radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

6.40 Muzyka poranna; 9.30 Przegląd filmowy „Kamera"; 10.05 Poranny koncert kameralny; 10.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 11.00 Melodie filmowe; 13.30 Audycja dla dzieci; 17.00 Audycja literacka; 17.20 Muzyka; 17.50 Z miast i wsi województwa; 19.35 Muzyka i aktualności; 19.50 Melodie taneczne; 22.05 Pogadanka filozoficzna; 22.45 Wolna Trybuna Literacka.

KINA

„Pokój" — „Kochankowie z Weromy", godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 (od lat 18).

„Ton" — „Na zawsze" prod. amerykańskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od lat 14).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22 Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Napięty nawi"

„Millenium" w Łomży — „Dom w którym żyjemy"

„Październik" w Łomży — „Chłopiec z gutaperki"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Siostry"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i w województwie nieczynne.

W razie wypadku...

(Ważniejsze tel. w Białymstoku)

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel biura wezwań 99, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-24.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 35-91.

Straż Pożarna, tel. 05.

Apteka Społeczna nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43; **nr 5,** ul. Warszawska 34, tel. 24-31.

KOMUNIKAT

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gołdapi

W związku z likwidacją kwater cmentarza wyznania Augsburskiego Kościoła Reformowanego, położonego przy ul. Cmentarnej w Gołdapi i późniejszym jego przeznaczeniem na cmentarz Komunalny — Prezydium MRN — Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Gołdapi prosi osoby zainteresowane o zgłaszanie wniosków, dotyczących zachowania grobów na dalszy okres czasu. Wnioski te należy składać na piśmie do Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w terminie 14-dniowym od daty ukazania się komunikatu. k 103-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku zatrudni kierownika technicznego ze znajomością branży spożywczej, z wyższym wykształceniem i praktyką co najmniej 4-letnią. Podania z życiorysem należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 44/46, pokój 16, I piętro. Warunki pracy i płacy do omówienia.

Większą ilość kierowców z I lub II kategorią z miasta Białegostoku zatrudni Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku. Wynagrodzenie od 1.500 do 2.500 zł miesięcznie oraz całkowite umundurowanie.

Zainteresowani winni zgłaszać się do biura MPK przy ul. Nowogrodzkiej 17, Referat Kadr pokój nr 8 w godzinach od 7 do 15-ej. k 116-0

50 mężczyzn w wieku 16 lat na roczną szkołę tkaczy przyjmą od zaraz Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Fasty. Płaca w okresie szkolenia 500 zł miesięcznie. Wymagane 7 klas szkoły podstawowej.

Jednocześnie przyjmowani są kandydaci na roczną szkołę mistrzów tkackich. Wymagane średnie wykształcenie, możliwie techniczne oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej. W obu wypadkach należy uzyskać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prezydium MRN, ul. Warszawska 1. k 102-0

Monterów - hydraulików wykwalifikowanych przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 32.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w budownictwie. k 101-0

Biał. Zakł. Graf. P-1

SPRĘŻYNY, RESORY, UCHWYTY DO PIŁ TRAKOWYCH, ŁAWKI PARKOWE typu „Warszawa", OBRÓBKA TOKARSKA

z materiałów własnych oraz powierzonych przyjmie do wykonania na rok 1959

Spółdzielnia Pracy „PRZYSZŁOŚĆ"

SOSNOWIEC, ul. Moniuszki 19

k 100-0

Władysławowi Gawryckiemu

z powodu śmierci Jego matki

wyrazy współczucia składa Zarząd BOZB

k 109-1

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Panu doc. dr Włodzimierzowi Zankiewiczowi za udzieloną mi bezinteresownie pomoc lekarską, składam serdeczne podziękowanie — Czesława Malinowska. g 169-1

Praca

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, ul. Północna 1, m. 1. Zgłaszać się po godz. 15. g 176-1

Zguby

Zgubiono świadectwo na posiadanie broni sportowej sr. AB nr 010684, wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku Własność Technikum Rolniczego w Dowspudzie, pow. Suwałki. g 164-1

Unieważnia się zgubiony dowód rejestracyjny na ciągnik marki „Ursus" nr rej. S 8461, nr dowodu 84318, wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Zambrowie, będący własnością byłego PZGS w Zambrowie. g 167-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 341, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Białymstoku, na nazwisko Mikołaj Gościk. g 172-1

W dniu 22 bm. zgubiono lewą rękawiczkę skórzaną. Uprzejmego znalazcę proszę o odniesienie do punktu „Toto-Lotka" Bojary. g 176-1

Zgubiono dowód rejestracyjny H 01-454 na samochód ciężarowy „Praga" nr silnika 7701, nr podwozia 82504, własności Janiny Waszak. Dowód wydany przez Prezydium MRN Wydział Komunikacyjny, dnie też prosimy znalazcę odnieść za wynagrodzeniem. g 179-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 884284, wydaną przez Technikum Gastronomiczne w Białymstoku, na nazwisko Krystyna Grądzka. g 177-1

Unieważnia się zgubioną legitymację służbową nr 125, wydaną przez Inspektorat Oświaty w Sokółce, na nazwisko Stanisław Więckiewicz. g 180-1

Sprzedaż

Sprzedam maszynę trykotarską marki „Rapides", Mikołaj Fabisz, Białystok, Wspólna 14. g 162-1

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 5 ha z zabudowaniem, 10 km od Białegostoku. Wiadomość: Białystok, Reymonta 20. g 178-1

Sprzedam fortepian, Rafałuk, Warszawska 73 m. 5, wejście od Orzeszkowej, 16—19. g 175-1

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 38-0

Dentystyczne artykuły i urządzenia w szerokim asortymencie poleca „URAN" Warszawa, Hoża 43 za Poznańską. k 76-0

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

246

247

248

O piątej nad ranem Chemik, Koordynator i Inżynier poszli spać, na posterunku, po zamknięciu klapy ciężarowej stanął w tunelu Czarpy, a pozostali trzej ludzie poszli z dubeltem do biblioteki.

— Czekajcie — powiedział Fizyk, kiedy przechodzili obok laboratorium — pokażemy mu jeszcze tablicę Mendelejewa. Tam są schematyczne rysunki atomów.

Weszli do środka. Fizyk zaczął kopać się w stosie papierków pod szafkami, kiedy coś zatykotało. Fizyk wyrzucał z kąta szeleszczące zwoje i nic nie usłyszał, ale Doktor nadstawił ucha.

— Co to jest? — powiedział. Fizyk wyprostował się i także usłyszał tykot. Powiódł po nich oczami, w których było przerażenie.

— To ten Geiger, tam... stójcie! Jakiś przeciek...

Przyskoczył do licznika, Dubelt stał dotąd nieruchomo i wodził wzrokiem po aparatach. Zbliżył się teraz do stołu, licznik zagrzechotał długimi seriami, jak dobosz, bijący przeciągły werbel.

— To on! — krzyknął Fizyk, porwał oburącz metalowy cylinder i skierował go na olbrzyma. Licznik zawarczał.

— Radioaktywny? On? Co to znaczy? — pytał oszołomiony Cybernetyk.

Doktor pobladł. Przystąpił do stołu, popatrzył na dygocący wskaźnik — wyjął z rąk Fizyka metalowy cylinder i zaczął wodzić nim w powietrzu wokół dubelta. Bębnienie słabło tym wyraźniej, im wyżej unosił jego wylot. Kiedy go opuścił do grubych, niezgrabnych nóg przybysza, membrana warknęła. Na tarczy aparatu zajarzył się czerwony ogienek.

— Skażenie radioaktywne... — wyrzucił Fizyk. Dubelt wodził oczami od jednego do drugiego, zdziwiony, ale najwidoczniej nie zaniepokojony dlatego, że nie grozi mu operacją.

— On się tu dostał przez otwór, który wypalił Obrońca — powiedział cicho Doktor. — Tam jest plama radioaktywna... Przeszedł tamtędy...

— Nie zbliżaj się do niego! — wybuchnął Fizyk. — On — wypromieniowuje co najmniej miliarentgen na sekundę! Czekaj — będziemy musieli go jakoś — jeżeli owiniemy go folią cerami ową, będzie można zaryzykować...

— Ależ człowieku, tu nie chodzi o nas! — podniesionym głosem powiedział Doktor. — Chodzi o niego! Jak długo mógł przebywać na plamie? Ile dostał rentgenów?

— Nie wiem. Skąd mogę wiedzieć... — Fizyk patrzał wciąż na terkoczący licznik — Musisz coś zrobić! Kąpiel w octanie, abrazja naskórka — on, patrzcie, on nic nie rozumie!

Doktor wybiegł bez słowa z laboratorium. Po chwili wrócił z kasetą pierwszej pomocy przeciwpromienistej. Dubelt początkowo chciał się jakby opierać niepojętym zabiegom, ale potem dał z sobą wszystko robić.

— Włóż rękawice! — krzyknął Fizyk na Doktora, który goły mi rękami dotykał skóry leżącego.

— Zbudzić tamtych? — spytał niepewnie Cybernetyk. Stał pod ścianą z opuszczonymi rękami. Doktor naciągnął ciężkie rękawice.

— Po co? — powiedział. Pochylił się nisko. Na razie nic... rumień wystąpi za jakieś dziesięć — dwanaście godzin o ile...

— Gdybyśmy mogli się z nim porozumieć — mruknął Fizyk.

— Transfuzja, ale jak? Skąd? — Doktor patrzał przed siebie, nic nie widząc.

— Ten drugi! — zawołał nagle. Zawahał się.

— Nie, dodał ciszej — nie mogę — trzeba by pierwej zbadać krew obu na aglutynację — mogą mieć różne grupy...

— Słuchaj — Fizyk odciągnął go na bok — to niedobra sprawa. Obawiam się, bo, rozumiesz? Musiał przejść po plamie, jak tylko temperatura opadła — na obwodzie mikroanihilacyjnej reakcji powstaje zawsze sporo radioizotopów. Rubid, stront, ypr i cała reszta. Ziemie rzadkie. On na razie nic jeszcze nie czuje, najwcześniej jutro — tak myślę. Czy on ma białe ciałka we krwi?

— Tak, ale wyglądają zupełnie inaczej niż ludzkie.

— Wszystkie obficie rozmnażające się komórki są rażone zawsze tak samo, bez względu na gatunek — On — powinien mieć trochę większą odporność niż człowiek, ale —

— Skąd wiesz?

— Bo normalna radioaktywność gruntu jest tutaj prawie dwa razy wyższa niż na Ziemi, więc w pewnej mierze może są do niej przystosowani. Twoje antybiotyki będą oczywiście na nic?

— Na nic. Oczywiście, że na nic — tu muszą być jakieś całkiem inne bakterie...

— Tak myślałem. Wiesz co? Powinniśmy przede wszystkim porozumieć się z nim w najszerszym zakresie. Reakcja nastąpi najwcześniej za kilka godzin...

— A! — Doktor spojrzał na niego szybko i spuścił oczy. St

Trzeci garnitur Warszawy wygrał z Białymstokiem 11:9

Benefis Pietrowicza

Przy komplecie widzów w hali Jagiellonii bokserska reprezentacja Białegostoku doznała porażki w międzyokręgowym meczu z Warszawą 9:11. Warto dodać, że stolicę reprezentował jej trzeci garnitur. Spośród białostoczan bardzo dobrze walczyli **Pietrowicz, Borysewicz** i **Bielski.** Pietrowicz zaimponował taktycznym i technicznym rozwiązaniem walki, przy czym szczególnie jego uniki, świadczące o błyskawicznym refleksie, były wysokiej marki. Borysewicz z kolei popisał się fantastyczną, długą serią ciosów w I rundzie. Bielski natomiast, prawie nieustannie, bombardował ligowca Zientarę i odniósł nad nim wyraźne zwycięstwo punktowe. Pozostali

białostoczanie walczyli bardzo przeciętnie i w większości rozczarowali. Gudewicz, mimo bardzo silnego ciosu, w spotkaniu, z dobrze technicznie zaawansowanym mańkutem Michalakiem, nie miał nic do powiedzenia, a niezawodny zwykle Laskowski z trudem poradził sobie z Górnym, zapominając, że jeśli się walczy z przeciwnikiem wysokim, trzeba atakować nie tylko szczękę.

Wyniki techniczne (w kolejności wag od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu białostoczanie):

Borowski zremisował z Kulpitą, Pietrowicz, po bardzo dobrej walce, wypunktował Stolarskiego, Sosnowski przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z Jankowskim, Nofikow przegrał na punkty z kondycyjnie lepszym Tatarem, Borysewicz zwyciężył na punkty Rosińskiego, Bielski wypunktował odpornego na ciosy Zientarę, Lewosz po słabej walce przegrał na punkty z Bandurskim, Gudewicz przegrał w III starciu przez tko z Michalakiem, Laskowski zwyciężył na punkty Górnego. (ko)

Karnecik kolarza

■ Do Białegostoku wrócił ze Szczecina znany kolarz, Jerzy Chomoniuk. Ten doświadczony zawodnik startować będzie w barwach Jagiellonii, a jednocześnie poprowadzi treningi kolarzy tego klubu. Treningi odbywają się w hali Jagiellonii w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18. Z treningów, oprócz kolarzy Jagiellonii, mogą korzystać zawodnicy innych klubów.

■ Sekcję kolarską LZS w Ełku otoczyły staranną opieką miejscowe Zakłady Instalacyjno Montażowe. Sekcja skupia obecnie w swoich szeregach m. in. Okuniewicza, Sawickiego, Swiderskiego oraz Chmielewskiego i z pewnością odegra dużą rolę w nadchodzącym sezonie. W dniach 6 — 20 bm. Okuniewicz i Sawicki przebywali w Wiśle na ogólnopolskim obozie kolarzy LZS.

Gazeta sportowa

Kość rzucone!

1 lutego zabrzmi gong dla bokserów Jagiellonii

Niezwykle ciężkie boje czekają w najbliższych tygodniach bokserów białostockiej Jagiellonii. Oto przy licznym udziale przedstawicieli klubów odbyło się w lokalu PZB w Warszawie losowanie partnerów o wejście do II ligi. **Los zadecydował, że przeciwnikami mistrza naszego okręgu — Jagiellonii w I grupie będą Budowlani Łódź, Skra Warszawa, Budowlani Olsztyn i Start Lublin.** W pozostałych grupach walczą: grupa II — Koszalin, Szczecin, Gdańsk, Zielona Góra, Bydgoszcz; grupa III — Katowice I, Kielce, Rzeszów, Kraków; grupa IV — Wrocław, Katowice II, Opole, Poznań. Regulamin rozgrywek głosi, że zwycięzcy grup wchodzą do II ligi. Spotkania, które rozpoczną się już 1 lutego, toczyć się będą systemem każdy z każdym, mecz i rewanż.

Tak więc Jagiellonia stoczy cztery pojedynki na własnym podwórku i cztery mecze wyjazdowe.

1 lutego Jagiellonia gości u siebie zespół łódzkich Budowlanych, drużynę bardzo silną, reprezentowaną m. in. przez: Anielaka, Kargiela, Szypockiego, Nagajskiego i Neumanna.

Tak skacze reprezentant Polski Władysław Tajner — zwycięzca międzynarodowych konkursów skoków w Wiśle i Szczyrku.

CAF — fot. Olszewski

W Łodzi

Tradycyjne „baty"

(Łódź inf. wł.). W dalszym ciągu trwa zła passa naszych koszykarzy w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi. Po jednym lepszym meczu następują zazwyczaj u naszych akademików serie słabszych spotkań. Wysokie porażki poniosły nasze drużyny w kolejnych spotkaniach w Łodzi. AZS przegrał z AZS-em Łódź 45:70 (20:31). Przez cały czas zdecydowaną przewagę mieli koszykarze łódzcy. Włókniarz wrócił do tradycji i w Łodzi znów pękła „setka". Białostoczanie przegrali w wysokim stosunku 31:137 (21:62). Niestety, wyników spotkań naszych drużyn ze Startem Łódź nie mogliśmy otrzymać.

*

W rozegranych w Białymstoku spotkaniach o mistrzostwo A klasy w koszykówce kobiet Jagiellonia pokonała MKS Białystok 30:8 (14:16). Gra miała przebieg mało ciekawy.

W drugim spotkaniu AZS wygrał z MKS-em Ełk 25:20 (10:8). Akademiczki w meczu tym nie mogły przez cały czas wywalczyć pozycji zdecydowanego faworyta. Ełczanki grały szybko i ambitnie i dopiero ostatnie minuty zadecydowały o zwycięstwie AZS.

*

Towarzyskie spotkanie w siatkówce kobiet, rozegrane w Domu Studenta pomiędzy zespołami AZS i Włókniarza, zakończyło się zwycięstwem akademiczek 3:0 (16:14, 15:9, 15:9). (lt)

MKS „Juvenia"

W ub. sobotę w białostockim Technikum Ekonomicznym odbył się wieczorek taneczny Międzyszkolnego Klubu Sportowego, w czasie którego obrano nazwę klubu. Zgodnie z wolą większości zgromadzonych białostocki MKS będzie nosił nazwę **MKS „Juvenia'.**

Nasz Konkurs — Plebiscyt

Pozostał tylko tydzień

Ostatnie sylwetki

W ciągu dotychczasowych dwóch tygodni trwania Konkursu-Plebiscytu na 5 najlepszych sportowców Białostoczyzny w 1959 r. wpłynęło do redakcji kilkaset kuponów. Przypominamy Czytelnikom, że nasz Konkurs-Plebiscyt trwać będzie jeszcze tylko tydzień, a ostateczny termin wysyłania kuponów mija z dniem 31 bm. (decyduje data stempla pocztowego — 31 styczeń). Koperty z kuponami, które napłyną z datą stempla pocztowego — 2 ew. 3 luty itd. — nie będą brane pod uwagę.

Dziś zamieszczamy dwie ostatnie już sylwetki spośród proponowanych przez nas kandydatów do pierwszej piątki. Nasi stali Czytelnicy mają więc pełne rozeznanie i pozostaje im życzyć jak najtrafniejszych typów.

Jan Hołownia

lekkoatleta

Broni barw białostockiej Jagiellonii.

Rok 1958 był dla niego trudnym w zdobyciu dobrego miejsca. Pierwsze starty po przejściu z kategorii juniorów do seniorów w towarzystwie dojrzałych zawodników czasami przez kilka lat nie pozwalają na zdobycie większych sukcesów. Hołownia jednak potrafił i wśród seniorów wywalczyć w biegu na 1.500 m z przeszkodami czołowe miejsce. Na liście 10 najlepszych w kraju zajmuje 4 miejsce. Dystans ten stał się jego konkurencją „koronną" i odniósł na nim swe największe sukcesy. Podczas dzielnicowych mistrzostw Polski w Białymstoku zdobył I miejsce wynikiem 4.26.0, pozostawiając daleko w tyle Odolczyka. Drugi start na mistrzostwach Polski CRZZ w Łodzi przyniósł mu 3 miejsce za Chromikiem i Żbikowskim w dobrym czasie — 4.16,3. Niewiele brakowało mu wówczas — tylko 0.3 sek. aby wygrać ze Żbikowskim.

Również na dystansach płaskich osiągnął dobre rezultaty. W Olsztynie na zawodach kadry młodzieżowej zdobył 1 miejsce w biegu na 800 m — 1.55.6, a w Poznaniu na międzynarodowym mitingu wygrał w obsadzie młodzieżowej 1000 m z wynikiem 2.31.6.

Oprócz lekkoatletyki z wielkim powodzeniem grał w III-ligowej drużynie koszykarzy Jagiellonii. (lt)

Ludmiła Pasocznik

gimnastyczka

Urodzona w 1941 r., gimnastyczka białostockiego MKS Ludmiła Pasocznik uprawia ulubioną przez siebie dyscyplinę sportu trzeci rok. Gimnastyka, będąca podstawą wszystkich dyscyplin sportu, nie ma niestety, na Białostocczyźnie, żadnych tradycji i dlatego duże słowa uznania należą się trenerowi Moczulowi oraz jego wychowankom za kultywowanie i krzewienie tej gałęzi sportu.

W ub. roku najlepsza spośród białostoczanek — Pasocznik — odniosła szereg sukcesów. W kwietniu na mistrzostwach juniorek i juniorów okręgu warszawskiego Pasocznik zajęła 3 miejsce w klasie III, a na mistrzostwach Polski MKS w Zielonej Górze była dziewiątą z różnicą — 1,5 pkt. do zwyciężczyni. W końcu ub. roku zwyciężyła lokalne rywalki w Białymstoku, potwierdzając swój prymat w

okręgu. Obecnie pod okiem trenera Moczula Pasocznik przyswaja sobie układ gimnastyczny klasy II. (ko)

ZIMOWE ZAWODY WALTEROWSKIE

W całym kraju trwają Zimowe Zawody Walterowskie — interesująca impreza, organizowana przez LPŻ wspólnie z innymi organizacjami ku czci gen. Karola Świerczewskiego.

NA ZDJĘCIU: patrol strzela do celu z kbks.

Niedzielny coctail

■ We Wrocławiu rozegrany został II przedolimpijski turniej „Trybuny Ludu" i PZB. W pierwszym dniu losowanie kazało się zmierzyć w wadze muszej Kukierowi i Olechowi. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Kukier rewanżując się Olechowi za łódzką porażkę.

W walkach o pierwsze i drugie miejsce zwyciestwa odnieśli (od wagi muszej do ciężkiej):

Kukier wygrał z Bendigiem, Gufman po zaciętej walce stosunkiem głosów 4:1 pokonał Zawadzkiego, Adamski wygrał z Boczarskim, Październik wygrał z Grudniem, znajdujący się w słabej formie Drogosz pokonał po niecieka wej walce Panieża, w najsłabszej walce Kempa zwyciężył Misiaka, Dampc II pokonał Czajeckiego, Walasek wygrał z doskonale zapowiadającym się Strzębkowskim. Kliś wypunktował Józefowicza i w ostatniej walce Gugniewicz pokonał Branickiego przez k.o. w I starciu.

■ W rozegrywanych mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn ZSRR pokonał Brazylię 66:63, a Bułgaria wygrała z Chile 76:71.

■ Nie powiodło się w pierwszym starciu Orywalowi. W Waszyngtonie w biegu na 10000 y zajął on ostatnie, dziewiąte miejsce. Wygrał Williams wynikiem 2.16,3.

■ W odbytych w hali AWF w Warszawie, ogólnopolskich zawodach lekkoatletyki uzyskano szereg niezłych wyników. Młodziutka Owczarek poprawiła wynikiem 157 cm o 1 cm najlepszy halowy wynik w skoku wzwyż. W biegu na 800 m Kupczyk osiągnął również najlepszy wynik halowy w Polsce — 1.53,8. W skoku o tyczce Ważny uzyskał 4,70, a w trójskoku Malcherczyk 15.28. Bieg na 80 m wygrał Foik 8.9. W eliminacjach w skoku w dal Frańczak skoczył — 7.51, a Słowińska w finale 5,61. W pchnięciu kulą zwyciężył Ciepły 15.28.

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy	Imię, nazwisko i adres głosującego
1.	.....
2.	.....
3.	.....
4.	.....
5.	.....

Zdobywajmy olimpijskie kółka

Polska posiada piękne tradycje olimpijskie. Nazwiska Kusocińskiego, Walasiewiczówny, Konopackiej, Wajsówny, Chychły, Sidły i wielu innych złotymi zgłoskami zapisały się w historii igrzysk olimpijskich. Udział w olimpiadach najlepszych sportowców świata, ich porywająca walka sportowa, są symbolem pokojowych pragnień i dążeń ludzkości. Dlatego m. in. państwowe nasze i władze sportowe poświęcają tyle uwagi przygotowaniom polskiej młodzieży do udziału w olimpiadach. Nie zawsze jednak przygotowania te były prowadzone w sposób racjonalny i planowy. Prowadzona w latach 1956-1958 akcja zdobywania kółek olimpijskich przez młodzież dała dobre rezultaty. W wyniku tej akcji ponad 3 tysiące „kółkowiczów", a więc młodzieży w wieku do lat 20 zostało zdobytych dla idei olimpijskich. Ambicją tej młodzieży, a także jej trenerów i opiekunów jest zasłużyć na udział w olimpiadzie.

W roku 1959 została wprowadzona ponownie długofalowa akcja zdobywania kółek olimpijskich na Olimpiadę 1956 roku. Akcja prowadzona będzie na terenie całego kraju w latach 1959 — 1963. W roku 1959 akcja ma charakter propagandowy, w latach następnych coraz bardziej szkoleniowy. Kółka olimpijskie może zdobywać młodzież w olimpijskich dyscyplinach w wieku ustalonym dla każdej dyscypliny sportu. O przyznaniu kółka decydować będzie spełnienie warunków regulaminu danej dyscypliny sportu oraz właściwa postawa moralna zawodnika. **Zdobycie kółka wyższego stopnia nie jest uwarunkowane posiadaniem kółka niższego stopnia.** Kółka olimpijskie przyznawane będą na podstawie osiągniętych wyników sportowych na określonych zawodach, objętych kalendarzem sportowym danej dyscypliny oraz na imprezach, specjalnie organizowanych przez komisję współpracy z PKOl. Realizacją akcji zajmą się poszczególne związki sportowe.

Warto, aby białostockie okręgowe związki sportowe organizowały i wykorzystywały wszystkie zalecane imprezy, umożliwiające naszym młodzieńcom sportowcom zdobycie kółek olimpijskich.

Główne warunki zdobycia I kółka w 1959 r. w podstawowych dyscyplinach sportu przedstawiają się następująco:

BOKS — zdobycie mistrzostwa okręgu, albo jednego z czterech pierwszych miejsc w mistrzostwach Polski.

GIMNASTYKA SPORTOWA — normy na I kółko wynoszą — w klasie młodzieżowej — 86 proc. wieloboju, w klasie III — 85 proc. wieloboju, w klasie II i I — 80 proc. wieloboju.

KOLARSTWO SZOSOWE — uzyskanie w mistrzostwach województwa na czas (dystans 40 km) czasu lepszego od 1 godz. 15 min., ew. zdobycie miejsca w pierwszych 20 proc. startujących w szosowych mistrzostwach Polski (dystans 100 km).

KOSZYKOWKA — I kółko przyznaje się zawodnikom, którzy osiągną w ciągu sezonu, w wyznaczonych terminach normy indywidualnych prób sprawności, opracowanych przez Polski Związek Koszykówki.

LEKKOATLETYKA — dla chłopców w wieku 17 lat normy na I kółko wynoszą np. w biegu na 100 m — 11,6, na 400 m — 55.3, na 800 m — 2.07,5, na 1000 m — 2.53,0, w skoku wzwyż — 1,62, w dal — 6.05, w tyczce — 2,90, w trójskoku — 12.50, w kuli 5 kg — 13,00, w oszczepie 800 g — 42.00.

PIŁKA NOŻNA — komisja młodzieżowa BOZPN po obozie letnim wyznaczy zawodników do kadry juniorów okręgu, którym przyznane zostanie I kółko olimpijskie. Limit kółek dla Białegostoku wynosi — 25.

SIATKÓWKA — I kółko przyznaje się następującym zawodnikom: członkom drużyn I i II ligi, którzy brali udział przynajmniej w 30 proc. spotkań swojego zespołu, ew. członkom drużyn ligi międzyokręgowej i A klasy, którzy brali udział w 60 proc. spotkań swojego zespołu.